

# Trubadurzy, Wiklinowa ballada

Wikliny, wikliny, nad niespokojną wodą  
Wikliny, wikliny ze wszystkich prawie stron  
Przydrożne drzewa idą piaszczystą polną drogą  
Lecz nie wie nikt dokąd, lecz nie wie nikt skąd

Wikliny, wikliny, w wiślanym lustrze lata  
Wikliny, wikliny o stromy wsparte brzeg  
Lśni niebo odwrócone jak nagła smuga światła  
I mieni się słońce jak piasek na dnie

Z mazowieckiej wycięte równiny  
Wierszy, które na pamięć się zna  
Rozśpiewane jak młode dziewczyny  
Krzykiem wiatru, radością dnia

Wikliny, wikliny od wiosny do jesieni  
Wikliny, wikliny po horyzontu kres  
W zieleni pochylone, lecz wierne tak tej ziemi  
Jak pamięć najbliższa, jak słowo i pieśń  
W zieleni pochylone, lecz wierne tak tej ziemi  
Jak pamięć najbliższa, jak słowo i pieśń